IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**
(nr 103)
z dnia 10 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 103)

10 maja 2022 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawy o przetwarzaniu informacji kryminalnych (druk nr 2203).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Warchoł** oraz **Sebastian Kaleta** sekretarze stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Paprocka** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski**, **Anna Majewska**, **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Magdalena Klorek**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Bardzo serdecznie witam państwa posłów. Witam również zaproszonych gości. Witam przede wszystkim pana ministra Marcina Warchoła reprezentującego Ministerstwo Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami: panią dyrektor Aleksandrą Ziółkowską-Majkowską oraz naczelnikiem Wydziału Prawa Rejestrów Sądowych, panią Agnieszką Piskorską-Wąsalą. Bardzo serdecznie państwa witam.

Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania zarówno obecnych na sali jak i uczestniczących w posiedzeniu Komisji zdalnie. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia kworum. Za chwilę będę też prosił, żeby wyświetlić wyniki, dlatego że będzie wniosek formalny. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 27 posłów, czyli mamy kworum niezbędne do podejmowania uchwał.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawy o przetwarzaniu informacji kryminalnych.

Proszę państwa, chciałbym zgłosić do Komisji wniosek o rozszerzenie porządku posiedzenia o rozpatrzenie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2011 oraz poselskiego projektu ustawy o ochronie niezawisłości sędziowskiej i szczególnych zasadach odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej sędziów. Zdaję sobie sprawę, że ten wniosek jest zgłoszony już w trakcie posiedzenia Komisji, jesteśmy w trakcie rozpatrywania tych projektów, poprawki zostały zgłoszone. Ja też sygnalizowałem, że będziemy ten projekt procedować w tym tygodniu, niemniej jednak mogą być tutaj zastrzeżenia z państwa strony, dlatego zwracam się do Komisji o zgodę na kontynuację prac nad tym projektem. Wiem, że Biuro Legislacyjne chciało też zgłosić swoje uwagi do tego wniosku. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz zgłaszała swój wniosek formalny, więc może po prostu zacznijmy od pani przewodniczącej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja rzeczywiście chciałabym zgłosić przede wszystkim wniosek przeciwny. To, co robi pan w tym momencie, pokazuje, że jest pan godnym następcą pana Stanisława Piotrowicza. Według tego, co pan powiedział, mamy dzisiaj procedować bardzo poważny projekt dotyczący Izby Dyscyplinarnej. Projekt, który w założeniu ma odblokować środki unijne, a proponuje pan procedowanie tego projektu z rażącym naruszeniem regulaminu Sejmu. Art. 152 regulaminu Sejmu mówi bardzo jasno, że o terminie i porządku obrad Komisji informuje się posłów z przynajmniej trzydniowym wyprzedzeniem. Mam wrażenie, że łamie pan tę regułę z premedytacją. Zwołał pan dzisiaj posiedzenie Komisji dotyczące drobnego dwuartykułowego projektu i według mnie było to po prostu oszustwo. Wiedział pan z góry, że będzie chciał dzisiaj poszerzyć porządek obrad o bardzo poważny projekt i nie uprzedził pan o tym członków Komisji. Nie mamy tutaj, jak widzę, przedstawicieli Kancelarii Sejmu, czyli autora projektu. W posiedzeniu dzisiejszej Komisji nie będą mogli wziąć udziału także przedstawiciele organizacji społecznych czy stron, które są zainteresowane, przedstawicieli Sądu Najwyższego. Procedowanie tak ważnego projektu, który właściwie od samego początku będzie obarczony pewną wadą formalną, ale także wadą dotyczącą jakości prawa, które ma dzisiaj wyjść z Komisji, bo myślę, że większość z nas nie ma ani notatek, ani poprawek, ani opinii dotyczących tego projektu, a zatem praca merytoryczna nie będzie odbywała się tak, jak powinna się odbywać. W mojej ocenie to jest po prostu skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie w sytuacji, w której Polska po prostu potrzebuje środków z budżetu unijnego, a warunkiem ich uzyskania jest dobre przeprocedowanie ustawy, którą chce pan dzisiaj procedować, mówiąc kolokwialnie, na wariackich papierach. Ja naprawdę liczę, że państwo się opamiętacie. Absolutnie zgłaszam wniosek przeciwny. Wiem, że wniosek formalny będzie jeszcze zgłaszał pan poseł Myrcha i pani poseł Barbara Dolniak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan przewodniczący Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Ja w uzupełnieniu do tego wniosku, który został złożony przez panią przewodniczącą Gasiuk-Pihowicz. Jest takie powiedzenie o tym, że pośpiech jest wskazany przy łapaniu pcheł. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, procedujemy nad projektem dotyczącym likwidacji Izby Dyscyplinarnej złożonym przez Prezydenta Rzeczpospolitej już od miesiąca. Te prace, jak było widać, były nieszczególnie dynamiczne. Przed nami posiedzenie Sejmu, czyli to nie jest taki tydzień, w którym traktujemy wizytę w Warszawie jakoś obojętnie. Jutro, pojutrze będzie pewnie obecny pełen skład Komisji w związku z posiedzeniem Sejmu i nie byłoby niczym złym, żadnym problemem nie będzie, abyśmy spotkali się wszyscy razem w gronie osób, które pracowały nad tym projektem wcześniej. Uważam, że niezbędna jest jednak mimo wszystko obecność przedstawicieli Kancelarii Prezydenta do tego, abyśmy dalej nad tym procedowali. Myślę, że taka wrzutka nie jest nikomu potrzebna, panie przewodniczący. Mówię to z dobrą wolą, bez wyzłośliwiania się. Nie tylko jest potrzeba przygotowania rozwiązania ustawowego, które zlikwiduje Izbę Dyscyplinarną, bo wszyscy wiemy, że to jest niezbędny wymóg do tego, abyśmy uruchomili środki europejskie, ale też bardzo ważnym jest to, w jakiej atmosferze i w jakim duchu my ten projekt przeprocedujemy. Jeśli to będzie taka atmosfera, a mam obawy, że będzie taka jak za chwilę nastanie, to nie będzie to temu najlepiej służyło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Witam właśnie panią minister Małgorzatę Paprocką wraz ze współpracownikami. Ja rozumiem, że chcecie państwo poprzeć wniosek…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale to jeszcze dalsze wnioski formalne w tej samej treści? Proszę.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, będzie wniosek formalny, ale powiedzmy sobie szczerze, pan w tej chwili stosuje jakiś niebywały fortel godny Piotrowicza, ponieważ wszyscy przyszliśmy na posiedzenie Komisji, które miało dotyczyć ksiąg wieczystych i hipoteki, a okazało się, że zanim Komisja wyraziła zgodę na temat procedowania nad projektem prezydenckim, na sali jest już prezydencka minister. Panie przewodniczący, to jest skrajnie niepoważne. Również skrajnie niepoważne wobec innych instytucji państwowych, ich przedstawicieli, Sądu Najwyższego, rzecznika praw obywatelskich, żeby procedować bez wcześniejszego poinformowania, ale także, jak powiedziała pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz, bez strony społecznej, która ma w tej sprawie swoje uwagi. Panie przewodniczący, nie może być tak, że pan dezorganizuje pracę Komisji Sprawiedliwości i nie może być tak, że jesteśmy nieustannie na tej Komisji i w Sejmie zakładnikami maleńkiej partii politycznej z poparciem, jak się okazało, 0,7%, która ma 16 posłów, która od blisko roku doprowadza do tego, że kary nałożone na Polskę z tytułu nielegalnego funkcjonowania pseudoizby kosztują nas już w tej chwili ponad 160 milionów euro. To jest sytuacja niebywała, w jak nieprofesjonalny i nieodpowiedzialny sposób procedujecie państwo tę sprawę.

Panie przewodniczący, chciałbym poprosić o przerwę w celu udzielenia przez pana informacji czy pozostałe organy konstytucyjne, pozostałe instytucje, które wymieniłem, w tym Sąd Najwyższy i rzecznik praw obywatelskich zostały zawiadomione o tym posiedzeniu i czy będą mieć czas, żeby móc przybyć na to posiedzenie, bo mają takie samo prawo jak pani minister, przedstawicielka wnioskodawcy pana prezydenta, żeby w tym posiedzeniu uczestniczyć. Chciałbym jeszcze raz bardzo wyraźnie powiedzieć, że nie możemy być zakładnikami wewnętrznych rozgrywek partii Prawo i Sprawiedliwość. Jeżeli politycy PiS chcą odstrzelić nielojalnych posłów, to niech to rzeczywiście robią, jak będą kształtowane listy wyborcze, a nie w trybie nadzwyczajnym, a tak naprawdę bez żadnego trybu proponuje pan, wiedząc, że będzie posiedzenie Sejmu i wiedząc, że chcemy dokończyć procedowanie projektu prezydenckiego i zlikwidować Izbę Dyscyplinarną, która powoduje to, że Polska nie może skorzystać z Krajowego Planu Odbudowy. Pan się w ten zły scenariusz wpisuje. Jeszcze raz proszę o ogłoszenie przerwy, to jest mój wniosek formalny, do czasu skutecznego zawiadomienia przedstawicieli innych organów konstytucyjnych i umożliwienia im przybycia na posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, ja myślałem, że jako przedstawiciele opozycji chcecie pracować nad tym projektem. Domagaliście się tego. Cały czas uważacie, że te prace posuwają się zbyt wolno. Ja chcę podkreślić, że zwracam się do Komisji i to Komisja zdecyduje, a nie przewodniczący, bo jakbym miał możliwość rozszerzenia porządku posiedzenia samodzielnie, to albo bym to zrobił, albo nie, ale nie mam takiego prawa. Mam prawo wnosić do Komisji, występować z takim samym wnioskiem formalnym jak państwo występujecie. Panie pośle, oczywiście nie ma tutaj potrzeby ogłoszenia przerwy, ponieważ wszystkie te instytucje, które do tej pory były powiadamiane o posiedzeniu Komisji, zostały poinformowane. Oczywiście warunkowo, bo jak Komisja nie wyrazi zgody na rozszerzenie porządku posiedzenia, to będziemy to posiedzenie prowadzili na przykład jutro po rozpoczęciu obrad Sejmu. Wtedy pewnie nie będziecie państwo już mieli żadnych wątpliwości. Ja się kierowałem wyłącznie tym, że poprawki, które państwo zaproponowaliście, są znane Komisji, Biuru Legislacyjnemu i przedstawicielowi wnioskodawców. Przerwaliśmy na określonym etapie prace w Komisji i jeżeli Komisja wyrazi zgodę, to w tym momencie do tych prac powrócimy. Jeżeli nie wyrazi zgody, to wówczas będziemy je kontynuowali w innym dniu. Proszę bardzo, pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam takie wrażenie, że składając wniosek o rozszerzenie porządku posiedzenia Komisji, nie wskazał pan podstawy prawnej takiego wniosku wynikającej z regulaminu Sejmu. Mam wrażenie, że to jakieś takie życzeniowe było to przypisanie sobie takiego uprawnienia. Jeśli dobrze pamiętamy, to art. 150 regulaminu Sejmu stanowi, że ewentualnie prezydium Komisji jest władne, żeby ustalać terminy i wnosić o zmianę porządku posiedzeń. Z tego, co wiemy, nie było żadnego posie-

dzenia prezydium, nie zapadła uchwała w tej sprawie i pan też nie przywołał żadnej podstawy regulaminowej, z której wynika uprawnienie przewodniczącego do skierowania do Komisji wniosku o zmianę porządku posiedzenia, chyba że się mylę. Proszę odtworzyć pana pierwsze wystąpienie i wskazać dokładny artykuł i ustęp, na które się pan w tej chwili powołuje. Jeżeli nie, to chyba w jednoznaczny sposób utwierdzi pan nie tyle członków Komisji, bo my to już wiemy od dawna, ale przede wszystkim opinię publiczną, że jest pan tylko takim malowanym przewodniczącym Komisji. Mamy w pamięci wydarzenia z poprzednio zwołanej Komisji dotyczącej afery hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie zachował się pan skandalicznie, de facto wyrzucając gości z sali, przerywając posiedzenie Komisji w sposób nieregulaminowy, arbitralnie, bo po prostu państwu się ten temat nie podoba. Obrazek, jaki pan wówczas wywołał swoim zachowaniem, był po prostu żenujący. Dzisiaj jest to samo. Kiedy na godzinę przed posiedzeniem Komisji nie wiedział pan tak naprawdę czy ta ustawa dzisiaj będzie, czy też nie, bo decyzje zapadały zupełnie gdzie indziej. Pan jest jedynie przekaźnikiem decyzji i ustaleń, które są podejmowane za pana plecami, więc ja nie wiem, czy Komisja Sprawiedliwości powinna być traktowana w ten sposób, że na czele tej Komisji stoi de facto jakiś rzecznik decyzji, które zapadają zupełnie gdzieś indziej. Dlatego, panie przewodniczący, daję pod rozwagę, bo akurat my jako przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej, ale wierzę, że pozostali członkowie Komisji, przynajmniej reprezentujący siły opozycyjne, jesteśmy ostatni, żeby narzekać na godziny pracy czy na tryb pracy, jaki państwo serwujecie już od kilku lat. Przyzwyczailiśmy się do tego, że posiedzenia są zwoływane nagle, że pracujemy w nocy po kilkanaście godzin. O.K., ale jesteśmy pierwsi do tego, żeby bronić powagi Sejmu, bo to, co pan w tej chwili robi, to nie jest wystawianie na pośmiewisko własnego nazwiska czy państwa kolegów, ale całego Sejmu i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Jeżeli prace nad najważniejszą w tej kadencji ustawą o Sądzie Najwyższym mają się odbywać w trybie, w którym, za przeproszeniem, nie umawia się nawet z kolegami na piwo, bo szanując innych ludzi nawet plany towarzyskie robi się odpowiednio wcześnie, to pan pokazuje jak…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Od tego zależy stan polskiej gospodarki…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę proszę. Panie pośle, proszę kończyć. Z zainteresowaniem słucham pańskiej opinii na mój temat, ale…

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

To proponuję też wyciągać wnioski, a nie tylko słuchać, bo tak jak powiedziałem, na razie pana działania mają znamiona bezprawności. Prosimy o wskazanie podstawy prawnej skierowanego do Komisji pana wniosku. W przeciwnym razie kontynuujemy posiedzenie według pierwotnie doręczonego porządku posiedzenia i jutro, jeżeli Sejm uzupełni porządek posiedzenia o rozpatrywanie projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, wówczas będzie miał pan prawo do tego, żeby zwoływać Komisję w trybie nagłym, a tak to na razie pańskie działania są zwyczajnie bezprawne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, też nie widzę po pańskiej stronie woli pracy nad projektem ustawy o likwidacji Izby Dyscyplinarnej. Przykro mi, panie pośle. Pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Panie przewodniczący, na początku mam taką serdeczną prośbę, żeby nie wrzucał pan opozycji demokratycznej do takiego worka z napisem leniuchy, bo my nad tą ustawą pracujemy już od wielu miesięcy. Wtedy, kiedy jeszcze Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska, a także pan prezydent w ogóle nie myśleli o tym, żeby składać jakiekolwiek projekty ustaw, Lewica już półtora roku temu złożyła projekt ustawy o likwidacji Izby Dyscyplinarnej. Mam taką serdeczną prośbę, żeby nie obarczał nas pan tutaj jakimś brakiem woli pracy nad tym projektem ustawy, bo my chcemy nad tym pracować, ale jeśli mamy pracować nad tym projektem ustawy to zgodnie z przepisami regulaminu, a art. 152

ust. 5 mówi bardzo jednoznacznie: termin trzy dni przed i przedmiot obrad Komisji. Jako żywo mamy 15 po 11-tej i nijak nie spełnia to wymogów regulaminowych.

Panie przewodniczący, to, co pan tutaj zaproponował, to jest taka prymitywna pułapka, prymitywny fortel i po prostu oszustwo. Wiedział pan, że mamy dzisiaj pracować na drobną ustawą i w ostatniej chwili wrzuca pan najważniejszy projekt ustawy tej kadencji. Wrzuca pan projekt ustawy, który jest tak naprawdę fundamentalny dla funkcjonowania polskiego państwa. Panie przewodniczący, naprawdę popieram wniosek pani posłanki Gasiuk-Pichowicz z całą mocą, bo ta Komisja to jest poważna instytucja konstytucyjnego organu państwowego, a nie prywatny folwark. Nie można tak pracować, że się co minutę zmienia porządek obrad i wrzuca się jakieś projekty ustaw, które się właśnie chce albo jest na nie zapotrzebowanie polityczne. Trochę więcej szacunku dla posłów, dla posłanek, ale przede wszystkim dla obywateli.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, naprawdę podchodzę z dużym szacunkiem, dlatego odwołuję się do państwa. Ja jedynie panu posłowi przewodniczącemu Komisji Ustawodawczej przywołam podstawę prawną. Powołuję się na art. 152 ust. 1 regulaminu Sejmu, posiedzenia Komisji odbywają się w terminach określonych przez Komisję, przez prezydium Komisji albo przez przewodniczącego. Dzisiaj Komisja ma szansę zdecydować, że posiedzenie w sprawie ustawy prezydenckiej odbędzie się dzisiaj, a jeżeli Komisja zdecyduje inaczej, to wtedy po prostu, tak jak powiedziałem, będziecie państwo mogli pracować w terminie późniejszym.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale ja muszę zaprotestować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale jeżeli będzie pani sobie sama udzielała głosu, to ja będę panią przywoływał do porządku. W tej chwili głos zabiera pani poseł Barbara Dolniak, proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Panie przewodniczący, miałam dzisiaj okazję słyszeć pana wywiad, gdy mówił pan o tym, że podczas poprzedniego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości umówiliśmy się co do tego, że na kolejnym posiedzeniu planujemy wprowadzić projekt ustawy. Panie przewodniczący, między planujemy a wyznaczamy jest zasadnicza różnica. Jeżeli dokonamy wyłącznie wykładni językowej, to między słowem planowanie, planuję a wyznaczam jest przepaść. Nie można mówić o tym, że rozmawialiśmy o wyznaczeniu kolejnego posiedzenia, jeżeli tego posiedzenia nie wyznaczamy we właściwym terminie. Powołuje się pan na przepis, który upoważnia pana do wyznaczenia posiedzenia, przedmiotu tego posiedzenia i wszystko jest OK, tylko musimy pamiętać o jednej, podstawowej rzeczy. Stosując jeden przepis albo postępując zgodnie z jednym przepisem regulaminu nie możemy łamać innych przepisów. W piątek i wczoraj, czyli w poniedziałek, kontaktowałam się z sekretariatem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, pytając czy temat dotyczący z Sądu Najwyższego będzie kontynuowany na tym posiedzeniu Komisji we wtorek i usłyszałam, że pan w ogóle tego tematu nie podjął, nie zajmował się projektem ustawy o Sądzie Najwyższym, wyznaczając przedmiotowe posiedzenie Komisji Sprawiedliwości na wtorek. Nawet wstępnie nie zapowiadał pan, że takie posiedzenie dotyczące tego projektu może się odbyć. Jestem niestety, i muszę to powiedzieć z przykrością, przekonana o tym, bo wejście pani minister z Kancelarii Prezydenta pokazuje, że niektórzy o temacie dzisiejszego posiedzenia dowiedzieli się wcześniej, a inni później. Przybycie jeszcze przed głosowaniem, dosłownie parę minut po jedenastej to nie takie proste. Już pomijam kwestię przygotowania się do posiedzenia Komisji, ale trzeba na to posiedzenie Komisji także dotrzeć. Jeżeli mamy zmieniać ustawę o Sądzie Najwyższym, a więc jednym z organów wymiaru sprawiedliwości, to jako Komisja Sprawiedliwości, czyli część Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, musimy postępować zgodnie z prawem. Nie może być sytuacja taka, że łamiemy regulamin, uważając, że większości sejmowej wszystko wolno.

Pomijam już kwestię, że również Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie w sposób jednoznaczny wypowiadał się o sytuacji, gdy dochodzi do łamania podstaw dotyczących postępowania, procedury uchwalania projektów ustaw. One niestety są podstawą do uznania niekonstytucyjności ustawy. Nawet jeżeli nie wystąpimy z tym wnioskiem, to jako prawnik doskonale pan wie, że wystarczy, że strona odwoła się w swoim postępowaniu do nieprawidłowości prowadzonego postępowania i musi to być uwzględnione przez sąd jako element oceny stanu faktycznego i prawnego danej sytuacji.

Już ktoś tutaj podniósł, że niesłusznie nam pan zarzuca, że nie chcemy pracować. Otóż chcemy. Uczestniczymy w posiedzeniach Komisji Sprawiedliwości zawsze, a przy ustawie o Sądzie Najwyższym miał pan okazję przekonać się, jak pełna była sala posiedzenia Komisji. Zgłaszaliśmy również jako kluby i koła opozycyjne projekt ustawy, nad którym państwo nie chcieliście pracować, odrzucając go w pierwszym czytaniu. My jesteśmy gotowi do prac, tyle tylko, że nie możemy pozwolić na to, by odbywało się to w sposób nieregulaminowy, bo nie zmieni to postaci rzeczy i nie zmieni oceny całej sytuacji, bo przykładem braku praworządności jest nie tylko uchwalenie ustawy niezgodnej z konstytucją, ale także procedowanie tej ustawy w nieprawidłowy sposób. Jeżeli więc wniosek o uzupełnienie programu posiedzenia zostanie uwzględniony, to już teraz zapowiadam, panie przewodniczący, wniosek o ogłoszenie przerwy do jutra do godziny 10.00 w posiedzeniu Komisji po zakończeniu punktu dotyczącego projektu ustawy o księgach wieczystych. Pozwoli to wszystkim na przybycie na posiedzenie Komisji, byśmy mogli procedować projekt ustawy w sposób prawidłowy i zgodny z prawem, a zmieniamy go przecież dlatego, że jest niekonstytucyjny. Czyżby znowu większość sejmowa chciała ustalić projekt ustawy, który będzie niekonstytucyjny nie tylko w swojej treści, ale także w sposobie procedowania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To ciekawe, pani poseł, bo ja nie wiem, o jakich przepisach pani mówi, które to są niekonstytucyjne, a które zmieniamy.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji. Czyżby pan wyłączył się z…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Sak, proszę bardzo.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w mojej ocenie każdy poseł, w tym też przewodniczący, ma prawo złożyć wniosek o rozszerzenie porządku obrad posiedzenia. W momencie, w którym jest ogłaszane posiedzenie, to jest wstępny wyjściowy pomysł na obrady i merytoryczne punkty, które będą rozpoznawane. Niemniej jednak, żeby te kwestie rozważyć w kontekście uzusu, zwyczajów i kwestii dotyczących funkcjonowania regulaminu na tle praktyki będę oczywiście prosił o informację ze strony Biura Legislacyjnego w tym zakresie, bo wydaje mi się, że to przesądzi dyskusję czy można rozszerzać porządek obrad, czy nie.

Druga kwestia jest taka, że przysłuchując się wypowiedziom posłów opozycji, mam taki dysonans poznawczy, bo z jednej strony państwo podnosicie larum, że trzeba działać dynamicznie, że każdy dzień to milion euro straty, a z drugiej strony dzisiaj pani poseł, gdzie tak naprawdę projekt jest w Sejmie od lutego, to jest trzecie posiedzenie Sejmu, zgłasza nieprzygotowanie. Jest to trochę dziwne i zdumiewające.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę nie kłamać, dobrze?

Poseł Piotr Sak (PiS):

Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że przecież my wszyscy chyba jednoznacznie przesądziliśmy, że jesteśmy za likwidacją Izby Dyscyplinarnej i państwa wniosek jest temu przeciwny. Wynika z tego, że państwo chcecie opóźniać prace, więc to jest naprawdę jakieś swoiste novum w państwa działaniach i strategii, ale wiadomo, jesteśmy przyzwyczajeni, że państwa strategia to zawsze krytykanctwo dla krytykanctwa, więc jak

zawsze musicie wrzucić piasek w tryby. Dlatego też jest to dla mnie skrajnie dziwne. Na ostatnim posiedzeniu mówiliście państwo, że trzeba szybko przejść do przodu, a dzisiaj państwo, że nie, trzeba zwolnić tempo. Pani poseł mówi, że jednak nie ma notatek, więc nie jest w stanie normalnie funkcjonować. Prosiłbym w tej sytuacji o przejście już do głosowania i zdynamizowanie działań. Dziękuję bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę państwa, generalnie przyjmuje się, że w przypadku wniosku formalnego jest głos za, głos przeciw, głosujemy, a państwo po prostu powtarzacie te same argumenty. Ja też oczywiście mam tę wątpliwość i dlatego odwołuję się do Komisji. Jeżeli Komisja zdecyduje o rozszerzeniu porządku posiedzenia, po rozpatrzeniu punktu dotyczącego ksiąg wieczystych zrobimy przerwę. Nie do jutra, ale po prostu taką, żeby Biuro Legislacyjne się przygotowało i ewentualnie osoby, które chciałyby się zalogować do systemu i uczestniczyć w tym posiedzeniu bądź przyjechać na posiedzenie, żeby miały na to szansę i będziemy kontynuowali prace. Jeżeli Komisja zdecyduje inaczej, to będzie po prostu zgodnie z wolą Komisji kontynuowane to w dniu kolejnym. Biuro Legislacyjne? A, pan poseł Kropiwnicki, oczywiście, proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący i równocześnie panie mecenasie, chciałbym zwrócić uwagę, że jednak Komisja po waszych zmianach w regulaminie nie ma uprawnienia zmiany porządku obrad. Był to wieloletni, dobry zwyczaj wpisany do regulaminu, który zmieniliście, jak dobrze pamiętam, chyba w tamtej kadencji i obecnie na podstawie art. 150 ust. 1 pkt 2 regulaminu tak naprawdę tylko prezydium ustala porządek dzienny posiedzenia. Na podstawie ust. 2 tego samego art. 150 prezydium, opracowując porządek obrad, bierze pod uwagę wnioski klubów i kół poselskich oraz poszczególnych posłów. Jak rozumiem, mamy tutaj taką sytuację, że jest wniosek Klubu Koalicji Obywatelskiej i Klubu Lewicy o to, żeby jednak tego punktu dzisiaj nie wprowadzać, tym bardziej – proszę zwrócić uwagę – że jednak Komisja nie ma uprawnienia zmiany porządku obrad. Pan przewodniczący powinien zwołać prezydium, prezydium powinno ustalić porządek i wtedy dopiero możecie procedować. Nie jest to związane z bieżącym posiedzeniem Sejmu. Jak wiemy, tylko sprawy związane z bieżącym posiedzeniem Sejmu mogą być rozpatrywane w terminie krótszym niż trzy dni. To tak tylko daję pod rozwagę Wysokiej Komisji i panu przewodniczącemu. Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja bym chciała zabrać głos jako członkini prezydium. Zgłaszam się w tej sprawie już od dłuższego czasu. Chciałabym rzeczywiście zwrócić uwagę na to, że tylko prezydium może ustalić porządek prac Komisji. Nie tylko ustalać termin tej Komisji. Nie zwołał pan prezydium. Nie poinformował pan prezydium, dlatego wnioskuję o to, aby w tym momencie to prezydium zadecydowało, zgodnie z przepisem art. 150 regulaminu Sejmu, o tym, jaki będzie dzisiejszy plan prac Komisji. Jednocześnie deklaruję, że jesteśmy gotowi do pracy, chociażby jutro od samego rana. Absolutnie nie chcemy opóźniać prac nad tą ustawą, ale stoimy na straży tego, aby tak ważna ustawa była procedowana zgodnie z regulaminem Sejmu, a nie zgodnie z partyjnymi oczekiwaniami, bez udziału wszystkich podmiotów, które są zainteresowane tą ustawą. Dlatego bardzo proszę, aby to prezydium Sejmu, zgodnie z regulaminem Sejmu, zadecydowało o porządku obrad dzisiejszej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Państwo interpretujecie regulamin tak, jak wam wygodnie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, literalnie czytamy regulamin.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja pamiętam posiedzenie Komisji, w którym pani chciała rozszerzyć porządek obrad o rozpatrzenie opinii. Wówczas po prostu padały głosy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przegłosujmy to w prezydium.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Prezydium jest oczywiście emanacją Komisji, czyli to Komisja ma zdecydowanie większy mandat jak prezydium do podejmowania decyzji o każdej sprawie dotyczącej pracy Komisji. Oczywiście proszę Biuro Legislacyjne również o wyłożenie swojej opinii.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o kwestie formalne, które zaistniały na początku posiedzenia, to po pierwsze, chcielibyśmy wskazać, że poza wnioskiem pana przewodniczącego o rozszerzenie porządku dziennego zostały zgłoszone jeszcze dwa inne wnioski. Wniosek o przerwę pana posła Szczerby. Uzasadnienie tego wniosku zmierzało do tego, ażeby udzielona została informacja czy skutecznie zawiadomione zostały podmioty wskazane w art. 152 ust. 5. Mimo tego, że pan przewodniczący odpowiadał na to zapytanie pana posła, jeżeli pan poseł podtrzymuje ten wniosek, to ten wniosek powinien być głosowany w pierwszej kolejności.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Podtrzymuję.

Legislator Łukasz Nykiel:

Był też zgłoszony wniosek czy też zapowiedź zgłoszenia takiego wniosku przez panią poseł Dolniak. Chodzi o wniosek o przerwę. My byśmy traktowali to raczej jako wniosek o odroczenie posiedzenia do jutra, natomiast, jak rozumiem, pani poseł ten wniosek podtrzymuje w takim sensie, że byłby on głosowany po ewentualnym pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o rozszerzenie porządku dziennego, tak?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Tak, zgadza się.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dobrze, czyli w tej pierwszej kwestii formalnej mamy tutaj jasność, że najpierw wniosek o przerwę pana posła Szczerby, następnie wniosek pana przewodniczącego o rozszerzenie porządku, w razie akceptacji tego wniosku przez Komisję wniosek o odroczenie posiedzenia przez panią poseł Dolniak.

Odnosząc się tutaj do wniosku pana przewodniczącego, chcielibyśmy wskazać, po pierwsze, na art. 150 regulaminu Sejmu, który rzeczywiście wskazuje, iż porządek dzienny posiedzenia Komisji ustala prezydium, które powinno w tym zakresie brać pod uwagę wnioski klubów i kół poselskich oraz poszczególnych posłów, to jest art. 150 ust. 1 pkt 2 i art. 150 ust. 2. Ważnym przepisem jest również art. 152 ust. 5, dlatego że ten przepis mówi o tym, iż zawiadomienie członków Komisji powinno nastąpić co najmniej na trzy dni przed posiedzeniem Komisji. Chodzi o zawiadomienie o terminie i porządku dziennym posiedzenia Komisji. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy pada na początku posiedzenia Komisji wniosek o rozszerzenie porządku dziennego. Taka praktyka rzeczywiście funkcjonuje w Sejmie, bo nie możemy temu zaprzeczyć. Nie ma ona wyraźnego oparcia w regulaminie Sejmu. Można powiedzieć, że jest to praktyka, zwyczaj, natomiast najczęściej takie wnioski o rozszerzenie porządku dziennego są przyjmowane i nie budzą wątpliwości, jeżeli są to sprawy oczywiste, co do których występuje konsensus w Komisji. Jak widzimy po tej dyskusji, tego konsensusu nie ma. Dlaczego o tym mówię? Oczywiście Komisja, tak jak pan przewodniczący mówił, prezydium Komisji jest emanacją Komisji, więc Komisja, z tego co pan przewodniczący powiedział, ma silny mandat do tego, żeby określać termin i porządek dzienny posiedzenia Komisji. Trzeba zwrócić uwagę, że art. 152 ust. 5, czyli zawiadomienie na trzy dni przed posiedzeniem, w takiej sytuacji nie będzie dopełniony i jest to przepis regulaminu, który ustanawia wyraźny obowiązek zawiadomienia członków Komisji o terminie i porządku dziennym posiedzenia. To tyle

jeśli chodzi o ten wniosek o rozszerzenie porządku dziennego. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przepraszam, ja mam jeszcze pytanie. Rozumiem, że dzisiejsze procedowanie, nawet w przypadku zgody Komisji, doprowadziłoby do prac nad ważnym projektem dotyczącym miliardów dla polskiej gospodarki z naruszeniem przepisów regulaminowych, czyli byłoby obarczone pewnym grzechem pierworodnym związanym z jego procedowaniem. W mojej ocenie tak ważna ustawa nie może być w taki sposób procedowana, bo jest to po prostu lekceważenie Polaków, obywateli i tak być nie powinno.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, zwracam pani uwagę, że uniemożliwia mi pani prowadzenie obrad, zabierając samodzielnie głos. Następnym razem przywołam panią do porządku.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Jeszcze Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, może to rzeczywiście nie padło. Odpowiadając na ten głos pani przewodniczącej, chcielibyśmy powiedzieć, że byłyby oczywiście wątpliwości. Czy uzasadnione, czy nie, o tym rozstrzygałyby właściwe organy. W tym przypadku Trybunał Konstytucyjny, bo oczywiście ta procedura parlamentarna, przeprowadzenie procesu legislacyjnego, jest również elementem, który jest badany przy ocenie konstytucyjności ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. A zatem pierwszy był wniosek o przerwę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

A prezydium?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan mecenas mówił, że głosujemy wniosek o przerwę zgłoszony przez pana posła Michała Szczerbę, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Mówił, że regulamin nakazuje głosowanie prezydium.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosujemy.

Kto z państwa jest za zarządzeniem przerwy, proszę o naciśnięcie stosownego przycisku? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 30 posłów: za przerwą głosowało 15 osób, przeciw 11, wstrzymały się 4 osoby. Ogłaszam 10 minut przerwy.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie, panie przewodniczący, pan miał w czasie przerwy skutecznie zawiadomić organy konstytucyjne, czyli podmioty uprawnione…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tej chwili jest przerwa, 10 minut przerwy.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Proszę zebrać prezydium i pokazać dokumenty, że pan skutecznie zawiadomił te podmioty.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Informuję państwa, że prezydium Komisji zdecydowało o rozszerzeniu porządku posiedzenia o punkt dotyczący rozpatrzenia prezydenckiego

i poselskiego projektu ustawy. W tej sytuacji mój wniosek o głosowanie na posiedzeniu Komisji jest bezprzedmiotowy. Jest wniosek pani poseł Dolniak, żeby odroczyć ten punkt do jutra do godziny 10.30, tak?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, trzeba coś poprawić z mikrofonem albo z łączami, bo nie słyszymy się. Dobrze, w takim razie głosujemy, bo wniosek o przerwę był złożony. Przystępujemy do głosowania o ogłoszenie przerwy.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak? Niestety zawiesza się. Pani poseł, może wyłączy pani obraz?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Przed przystąpieniem do głosowania ja potwierdzam…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak? Potwierdza. Dobrze, wobec tego głosujemy wniosek pani poseł Dolniak.

Kto z państwa jest za wnioskiem pani poseł Dolniak? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlanie wyników. Głosowało 29 posłów: za 14, przeciw 11, wstrzymało się 4. Wniosek pani poseł uzyskał aprobatę, czyli nad punktem dotyczącym procedowania projektów ustaw będziemy kontynuowali prace jutro od godz. 10.30.

W tej chwili przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych. Ja poproszę o uzasadnienie projektu i przedstawienie tego projektu pana ministra Marcina Warchoła. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, reforma sądownictwa to nie tylko Sąd Najwyższy, to również…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, przepraszam. Pani minister, bardzo dziękujemy za przybycie i zapraszamy jutro. Jutro kontynuujemy prace.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, jak się nie ma większości, to się nie zaprasza. To niepoważne.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

To jest trochę upokarzające dla przedstawicieli prezydenta…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, te uwagi z państwa strony są zupełnie nie na miejscu. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Bardzo dziękuję. Drodzy państwo, reforma sądownictwa wiąże się również z długo oczekiwaną informatyzacją w sądach. Już dziś wiele spraw można załatwić w bardzo wygodny i szybki sposób z poziomu smartfonu. Podaję przykłady: co trzecia sprawa w sądach odbywa się w sposób elektroniczny, system e-doręczeń, który wprowadziliśmy 1 lipca ubiegłego roku, już w tej chwili obsłużył 8 milionów e-doręczeń. 1 grudnia wszedł Krajowy Rejestr Zadłużonych, który również już w tej chwili pozwala na to, żeby w sposób sprawny i szybki prowadzić postępowania restrukturyzacyjne, oddłużeniowe przedsiębiorców. Elektroniczny Krajowy Rejestr Sądowy to obecnie 30% wpływu wszystkich spraw do sądów powszechnych. Elektroniczne postępowania upominawcze to jest prawie

5 milionów spraw. Dlatego też w tej chwili wprowadzamy kolejne rozwiązania związane z informatyzacją ksiąg wieczystych.

Jeśli chodzi o wyszukiwarkę w 2020 roku, to liczba wyszukiwani i pobrań z ksiąg wieczystych przez ogólnodostępną wyszukiwarkę internetową wyniosła ponad 170 milionów spraw. Dzisiaj ponad 40% wszystkich spraw wieczystoksięgowych wpływa w formie elektronicznej, ale widzimy dalsze wyzwania i chcemy im sprostać. Przede wszystkim jest to długi okres oczekiwania na hipoteki do księgi wieczystej. Drodzy państwo, niestety w dużych miastach wojewódzkich to jest ponad rok. U mnie w Rzeszowie to jest około roku. W Dębicy to jest osiem miesięcy i to jest zdecydowanie zbyt długo. Wiąże się to z trzema kwestiami: po pierwsze, pandemia; po drugie, ustawa o użytkowaniu wieczystym i po trzecie – boom inwestycyjny. Dlatego też niebawem trafimy tutaj z ustawą, mam nadzieję, że jak najszybciej, umożliwiającą notariuszom dostęp do ksiąg wieczystych. W tej chwili jest to dla mnie absolutnie kluczowa ustawa będąca na etapie procedowania przez Radę Ministrów.

To, o czym chciałbym dziś państwu powiedzieć, to ograniczenie pracy przez wydziały wieczystoksięgowe, przez sekretariaty. Wąskie gardło tych spraw to niestety sekretariaty w wydziałach wieczystoksięgowych. Identyfikujemy tutaj kolejne obszary, gdzie można pomóc i gdzie można te sprawy przesunąć na drogę postępowania elektronicznego. Tego typu sprawy dotyczą właśnie tak zwanych informacji dla KCIK-u i KRUS-u. Krajowe Centrum Informacji Kryminalnej plus KRUS. Do wyliczenia składki ubezpieczenia emerytalno-rentowego potrzeba precyzyjnych informacji o wielkości nieruchomości rolnej, które często nie zgadzają się z tym, co podaje rolnik. Dlatego też rodzą się kolejne sprawy, odwołania i mnożą się te postępowania, dzisiaj w formie wyłącznie papierowej. Informacja ta wymaga otrzymania takiego pisma przez sekretariat, następnie sprawdzenia tej informacji, sporządzenia jej i wysłania, po czym znowu rozpoczynają się kolejne pisma w tej sprawie. Dlatego dodając zarówno KCIK jak i KRUS do katalogu podmiotów uprawnionych o wystąpienie na zgodę ministra sprawiedliwości na wielokrotne, nieograniczone w czasie wyszukiwanie ksiąg wieczystych w centralnej bazie ksiąg wieczystych przyspieszy pozyskiwanie informacji z ksiąg wieczystych i zdecydowanie usprawni tryb udzielania odpowiedzi podmiotom uprawnionym. Pozwoli także sekretariatom na oszczędzenie pracy na inne potrzebne zadania, między innymi właśnie to, od czego rozpocząłem, czyli wpisywanie przez kredytobiorców hipoteki do księgi wieczystej. Ile jest dzisiaj takich spraw? Drodzy państwo, KCIK złożył w ubiegłym roku przeszło dwadzieścia tysięcy zapytań o informacje dotyczące ksiąg wieczystych. To jest ogromna liczba. W KRUS-ie w ubiegłym roku było prawie 5 tysięcy postępowań tego typu, związanych z zapytaniami przez KRUS. Jak powiedziałem, te sprawy będą załatwiane w sposób elektroniczny. Zmiana jest bardzo prosta, bo dopisuje zarówno Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, jak i szefa Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych do wykazu podmiotów, które są uprawnione do pozyskiwania tych informacji w sposób automatyczny. Dziękuję i bardzo proszę o akceptację tego projektu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji nad przedstawionym projektem? Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pan minister zaczął od kwestii długiego czasu oczekiwania, jeśli chodzi o wpisy do ksiąg wieczystych czy nawet założenie ksiąg wieczystych. Pytanie jest bardzo konkretne, co państwo robicie w tej sprawie, żeby usprawnić ten proces? W sytuacji, kiedy hipoteka nie jest wpisana do księgi, banki naliczają wyższą marżę dla kredytobiorców. Doprowadziliście w tej chwili do najwyższych stóp procentowych poprzez brak reakcji na inflację w ubiegłym roku. Dzisiaj dodatkowo serwujecie mieszkańcom Warszawy ponad roczny czas oczekiwania na wpis do księgi wieczystej. Przychodzi pan dzisiaj z jakimś kapiszonem, który tak naprawdę dotyczy małej sprawy, informacji pozyskiwanych przez KRUS i KCIK, natomiast my w tej chwili mówimy o dziesiątkach, setkach tysięcy osób, które chcą założyć księgę wieczystą, chcą dokonać wpisu do księgi wieczystej i są mocno uderzane po kieszeni bałaganem, który państwo serwujecie. Mieliście siedem lat na uspraw-

nienie procesu związanego z księgami wieczystymi. Dzisiaj przychodzicie z kapiszonem, który nie rozwiązuje spraw zwykłych Polek i Polaków.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa? Czy pan minister chciałby się odnieść do tego głosu?

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Tak, bardzo chętnie, ponieważ ten głos świadczy o tym, że pan poseł niestety nie słuchał mojej wypowiedzi, nad czym ubolewam.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Czytam za to materiały, które pan dzisiaj przyniósł, te dwa artykuły.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie pośle, jeszcze powtórzę. Po pierwsze, trzeba odciążyć wydziały wieczystoksięgowe od nadmiaru niepotrzebnych spraw załatwianych dzisiaj w formie papierowej. To tym projektem między innymi czynimy. Powiedziałem, że dla mnie kluczową sprawą jest przyznanie notariuszom uprawnień do dokonywania wpisów hipoteki do ksiąg wieczystych. Ta kluczowa reforma znajduje się w tej chwili na etapie przygotowania przez Radę Ministrów. Mam nadzieję, że jak najszybciej się tutaj spotkamy po to, żeby o niej rozmawiać. Spowodowane to jest, nie tak jak pan poseł powiedział, jakimiś naszymi zaniedbaniami. Jeszcze powtórzę, ustawa o użytkowaniu wieczystym z 2019 roku, pandemia i boom inwestycyjny naprawdę zalały wydziały wieczystoksięgowe ogromną liczbą spraw. Ratunek jest tylko jeden: musimy odciążyć kognicję poprzez przekazanie innym podmiotom. Przecież sędziowie są od orzekania, a nie od tego, żeby dokonywać wpisów, zapisków, rejestrów i z powodzeniem można te czynności przekazać notariuszom, zwłaszcza że dzisiaj przeszło 99% wniosków o hipotekę wysyłanych przez notariuszy do wydziału księgowego zakończy się wpisem. To są sprawy na zasadzie pewnych szablonów.

Podam państwu jeszcze jedną ciekawą statystykę, że dokładanie do sądów kolejnych etatów tutaj nie pomoże. Drodzy państwo, do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w 2017 roku wpłynęło 231 568 spraw. Ilość referendarzy w tym czasie wynosiła 62 osoby, a średni czas rozpoznania sprawy mieścił się w okolicach półtora miesiąca. W 2020 roku do tego samego sądu wpłynęło niewiele więcej, bo 241 815 spraw. Liczba referendarzy była, uwaga, dwukrotnie większa, bo wynosiła 131. Teraz najciekawsza informacja, średni czas rozpoznawania spraw wyniósł już osiem miesięcy, czyli pięć razy więcej niż trzy lata wcześniej, i to przy podwójnej liczbie referendarzy. Drodzy państwo, dokładanie do systemu kolejnych etatów jest po prostu dysfunkcjonalne. Albo pójdziemy w kierunku kluczowej zmiany, o której przed chwilą wspomniałem, albo niestety ten system tego nie wytrzyma. To jest temat na inną dyskusję, natomiast musimy ograniczyć kognicję i nadmiar pracy w sądach wieczystoksięgowych, co dzisiaj czynimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy na tym etapie Biuro Legislacyjne ma uwagi? Biuro Legislacyjne nie ma uwag, a zatem zamykam pierwsze czytanie i przechodzimy do szczegółowego procedowania projektu ustawy.

Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie ma, tytuł rozpatrzyliśmy.

Do art. 1 chciałem zgłosić poprawkę. Poprawka polega na dodaniu do katalogu podmiotów zwolnionych z obowiązku uiszczania opłat od wniosku o wydanie odpisu księgi wieczystej, wyciągu z księgi wieczystej, zaświadczenia o zamknięciu księgi wieczystej oraz wniosku o wyszukanie ksiąg wieczystych szefa Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych. Proponuje się tutaj wprowadzenie regulacji pozwalającej na zwolnieniu szefa Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych z obowiązku uiszczania opłat od wniosków o wydanie odpisu księgi wieczystej. Takie rozwiązanie pozwoli uniknąć wątpliwości interpretacyjnych i jest spójne w zakresie uprawnień przysługujących Policji i szefowi Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych. Proszę bardzo, pan poseł Grzegorz Rusiecki.

Poseł Grzegorz Rusiecki (KO):

Panie przewodniczący, ja mam pytanie, z czego wynika zwolnienie jednego podmiotu, a nie obu?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, proszę o odpowiedź. Jednocześnie co do poprawki czy jest akceptacja, czy nie?

Naczelnik Wydziału Prawa Rejestrów w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Agnieszka Piskorska-Wąsala:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, spieszę wyjaśnić, dlaczego zwalniamy tą poprawką tylko szefa KCIK, a nie ma takiej poprawki w stosunku do KRUS-u. Proszę państwa, wynika to z tego, że w przypadku KRUS-u jest art. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który mówi o tym, że prezes KRUS-u jest organem administracji rządowej podległym ministrowi właściwemu do spraw rozwoju wsi. Organy administracji rządowej zgodnie z art. 36^5 ust. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece są już zwolnione od uiszczania tych opłat, w związku z tym nie ma tutaj potrzeby, aby dodatkowo wskazywać prezesa KRUS-u jako podmiot zwolniony od uiszczenia tych opłat, dlatego że to zwolnienie wynika już wprost z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

My nie mamy uwag do tej poprawki. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przystępujemy zatem do głosowania zgłoszonej poprawki.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję, zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 29 posłów: za 27, przeciw 1, wstrzymał się 1 poseł. Poprawka uzyskała aprobatę Komisji. Panie mecenasie, rozumiem, że z tą poprawką art. 1 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 2. Czy do art. 2 są uwagi? Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy pytanie do wnioskodawcy dotyczące wyrazów: wykorzystywanych do popełnienia przestępstwa. W tej chwili w ustawie matce mamy formę dokonaną „wykorzystanych" i również w propozycji nowelizacji dalej pojawia się forma dokonana czasownika, czyli „uzyskanych w wyniku przestępstwa". Stąd nasza wątpliwość czy zmiana formy dokonanej „wykorzystanych" na zaprojektowaną: wykorzystywanych jest omyłką pisarską, czy to jest państwa celowy zabieg, żeby to zmienić przy okazji nowelizacji?

Naczelnik Wydziału Prawa Rejestrów w MS Agnieszka Piskorska-Wąsala:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście przychylamy się tutaj do uwagi Biura Legislacyjnego. To było takie nasze drobne niedopatrzenie, pomyłka po prostu i prosimy o przyjęcie tej poprawki w kształcie zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne.

Legislator Magdalena Klorek:

Czyli zmieniamy na: wykorzystanych. Traktujemy to jako uwagę legislacyjną.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, ja myślę, że traktujemy to tutaj jako oczywistą poprawkę legislacyjną bez potrzeby zgłoszenia. Z tą uwagą Biura Legislacyjnego uznajemy, że art. 2 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nie ma uwag.

Przystępujemy zatem do głosowania całego projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 30 posłów: za 29, przeciw nikt (0), wstrzymał się 1 poseł. Zatem projekt uzyskał poparcie Komisji.

Pozostało wyznaczenie posła sprawozdawcy. Czy pan poseł Krzysztof Lipiec zechce zostać sprawozdawcą?

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę głosu sprzeciwu, a zatem mamy sprawozdawcę Komisji. Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Przerwa do jutra do godziny 10.30. Jutro kontynuujemy prace nad projektami sądowymi. Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.